

Sygnatura akt IV Pa 83/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013r.

Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący: SSO Katarzyna Augustyniak

Sędziowie: SO Hanna Wujkowska

SO Regina Duda – Marciszewska

Protokolant: sekr. sądowy Karolina Płaczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r. we Włocławku

na rozprawie sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Gimnazjum im. (...) w S.

o uznanie wypowiedzenia zmieniającego za bezskuteczne

na skutek apelacji pozwanego Gimnazjum im. (...) w S.

od wyroku Sądu Rejonowego we Włocławku - IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 6 września 2013r. sygn. akt IV P (...)

1. Oddała apelację;

2. Zasądza od pozwanego Gimnazjum (...)w S.na rzecz powódki A. B.kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt IV Pa 83/13

UZASADNIENIE

A. B.występując na drogę sądową przeciwko Gimnazjum im. (...)w S.wniosła o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę z dnia (...)2013r. oraz o zasądzenie kosztów procesu na rzecz powódki.

Strona pozwana zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w toku całego postępowania konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa.

W piśmie procesowym z dnia 05.09.2013r. powódka z uwagi na upływ okresu wypowiedzenia zmieniła żądanie wnosząc o przywrócenie do pracy w pozwanym Gimnazjum w S. na dotychczas zajmowanym stanowisku.

Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 6 września 2013 roku w sprawie o sygn. akt IV P (...)przywrócił powódkę A. B.do pracy w pozwanym Gimnazjum im. (...)w S.(pkt I sentencji); zasądził od pozwanego Gimnazjum im. (...)w na rzecz powódki A. B.kwotę 180,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II sentencji); zasądził od pozwanego Gimnazjum im. (...)w na rzecz Skarbu Państwa –

Sądu Rejonowego we Włocławku kwotę 1.236,00 złotych tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powódka była zwolniona z mocy prawa (pkt III sentencji).

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał na następujące ustalenia faktyczne:

A. B.(z domu Ś.) w roku (...)ukończyła studia w Wyższej Szkole (...)w B.na Wydziale Humanistycznym w zakresie filologii rosyjskiej, uzyskując tytuł magistra.

Od (...).1996r. była zatrudniona w Szkole (...) w S.na stanowisku nauczyciela. Nauczała języka rosyjskiego w klasach V-VIII.

W roku szkolnym 1997/1998r. powódka ukończyła warsztaty metodyczne języka rosyjskiego w zakresie nauczania metodą reproduktywno-kreatywną.

W dniu 29.06.1998r. ukończyła studia wyższe zawodowe na kierunku filologia polska w Wyższej Szkole (...) w B. na Wydziale Humanistycznym, uzyskując tytuł licencjata.

W czerwcu 1999r. ukończyła kurs kierowników placówek wypoczynku dzieci i młodzieży, nadto w roku szkolnym 1998/1999 odbyła kurs doskonalenia zawodowego nauczycieli- nowe tendencje w nauczaniu języków obcych w zakresie języka rosyjskiego.

16.11.1999r. powódka uzyskała tytuł zawodowy nauczyciela mianowanego.

Od 01.09.1999r. powódka została skierowana do pracy w Gimnazjum w S.w wymiarze 12/18 celem uzupełnienia etatu. Od dnia 02.11.2000r. powódka została przeniesiona za porozumieniem stron ze Szkoły (...)w S.do Gimnazjum w S..

W dniu 31.08.2006r. powódka wystąpiła z wnioskiem rozpoczęcie stażu dla uzyskania awansu zawodowego na nauczyciela dyplomowanego.

Od dnia (...).2007r. została powołana na stanowisku wicedyrektora Gimnazjum im. (...)w S.. Funkcję tę pełniła do (...).2012r.

W czasie zatrudnienia w pozwanej powódka kończyła sukcesywnie różnego rodzaju kursy doskonalenia zawodowego. Jej praca była pozytywnie oceniana, powódka otrzymywała nagrody i wyróżnienia.

Powódka mimo uprawnień do nauczania języka polskiego nigdy nie nauczała tego przedmiotu. W trakcie roku szkolnego 2012/2013 były składane jej dwukrotnie propozycje objęcia zajęć z języka polskiego, na co wówczas powódka nie wyraziła zgody.

Zarządzeniem nr (...) z dnia 29.03.2013r. Burmistrz Miasta i Gminy S. określił zasady sporządzania arkuszy organizacji szkół i przedszkoli, w którym wskazano zasady tworzenia oddziałów. Dla Gimnazjum w S. określono liczbę klas następująco: 3 klasy I, 4 klasy II, 4 klasy III i jeden oddział specjalny.

W związku z powyższymi wytycznymi Dyrektor Gimnazjum zgłaszał do organu prowadzącego zastrzeżenia co do zasadności proponowanych zmian, co jednak nie wpłynęło na zmianę decyzji organu prowadzącego. Zmniejszenie liczby oddziałów było związane ze zmniejszeniem dotacji na edukację. Liczba uczniów w klasach pierwszych wynosić miała 95, przy trzech oddziałach, zaś w klasach II i III odpowiednio 94 i 89 przy 4 oddziałach.

Pismem z dnia (...).2013r. Dyrektor Gimnazjum zwrócił się do Burmistrza Miasta i Gminy S.o poszukiwanie godzin w jednostkach organizacyjnych Miasta i Gminy S.w celu uzupełnienia etatów 9 nauczycielom Gimnazjum w S., w tym także powódce w ilości 4 godzin.

W odpowiedzi na powyższe pismo poinformowano Dyrektora pozwanego, że Dyrektor Szkoły (...) w S. wyraża zgodę na przekazanie następujących zajęć: 4 godzin z wychowania fizycznego, 2 godzin zajęć komputerowych i 1 godziny w ramach koła informatycznego.

Na prośbę rodziców uczniów klas 6 Szkoły (...) w S. przeprowadzono imienną ankietę, w której uczniowie klas VI mieli wypowiedzieć się odnośnie drugiego z języków obcych (rosyjskiego czy niemieckiego), którego mieliby się uczyć po przejściu do Gimnazjum w S.. W złożonych deklaracjach chęć nauki języka rosyjskiego zgłosiło 24 uczniów SP w S. na złożone 92 deklaracje.

W dniu (...) 2013 roku odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej. Przedstawiono na nim między innymi założenia organizacyjne na rok szkolny 2013/14. Dyrektor pozwanej placówki, zgodnie z wytycznymi organu prowadzącego wskazywał, że zmniejszeniu ulegnie liczba oddziałów w klasach I-III z 12 na 11. W związku z powyższym liczba godzin nauczania miała ulec zmniejszeniu o 33 jednostki.

W szkole miało pozostać 8/7 godzin języka rosyjskiego i łącznie w klasach I-III 52 godziny języka polskiego, przy czym w klasach pierwszych miały być prowadzone po 4 godziny języka polskiego tygodniowo zaś w klasach II i III po 5 godziny tygodniowo.

Zgodnie ze sporządzonym arkuszem organizacji szkoły powódce przydzielono 8/7 godzin nauczania języka rosyjskiego, 5 godzin języka polskiego (w II klasie), 1 godzinę wychowawczą i 1 godzinę w świetlicy- łącznie 15/14/18 etatu.

Godziny nauczania języka polskiego przydzielono także nauczycielkom dyplomowanym E. Ż. – 14 godzin, D. B.- 18 godzin, a nadto J. K. 4 godziny.

W arkuszu organizacji Gimnazjum uwzględniono J. D.- nauczycielkę kontraktową języka polskiego zatrudnioną na czas określony do dnia(...).2013r., której przydzielono 15 godzin języka polskiego. J. D. na dzień (...).2013r. była w 4 miesiącu ciąży. Dyrektor pozwanej wiadomość o ciąży J. D. posiadał od kwietnia 2013r.

E. Ż. miała także przydzielone 4 godziny historii, co łącznie z godzinami języka polskiego stanowiło pełen etat.

Godziny nauczania historii zostały także przydzielone I. J. w wymiar 6 godzin, który miał także przydzielone 7/8 godzin wiedzy o społeczeństwie, 1 godzinę do dyspozycji wychowawcy i 6 godzin (...) (posiadał 2/3 godziny ponadwymiarowe). I. J. był skłonny przekazać 2 godziny ponadwymiarowe historii innemu nauczycielowi.

Dyrektor W. B., który z uwagi na pełnienie funkcji Dyrektora miał ograniczony wymiar etatu do 5 godzin miał przydzielone 5 godzin zajęć z funkcjonowania w środowisku oraz 2 ponadwymiarowe godziny historii. Na radzie pedagogicznej również deklarował możliwość przekazania tych godzin innemu nauczycielowi zgodnie z kwalifikacjami.

W szkole przewidziane było także 10 godzin wakat z historii, przy czym w ramach porozumienia pomiędzy Dyrekcją Gimnazjum i Szkoły (...) w S. miały być one przydzielone nauczycielowi Szkoły (...) celem uzupełnienia etatu w zamian za dopełnienie etatów dla trzech nauczycieli gimnazjum.

Rada Pedagogiczna przedstawioną organizację Gimnazjum zaopiniowała negatywnie.

Zasadność wprowadzonego podziału godzin pomiędzy nauczycieli była kwestionowana już podczas rady pedagogicznej m. in. przez W. W.- byłego Dyrektora Gimnazjum w S.. Także w późniejszych rozmowach z Dyrekcją przedstawiane były rozwiązania umożliwiające zatrudnienie powódki w pełnym wymiarze czasu pracy. W szczególności proponowano przesunięcie po 2 ponadwymiarowe godziny historii przydzielone W. B. i I. J. i powierzenie ich E. Ż. z jednoczesnym przesunięciem 4 godzin języka polskiego od E. Ż. i przydzielenie ich powódce, co dawałoby pełen wymiar godzin dla powódki.

Na powyższe propozycje Dyrektor nie wyraził zgody wskazując na doświadczenie w nauczaniu języka polskiego przez E. Ż. i osiągnięte przez nią wyniki oraz na fakt, iż powódka do tej pory nie nauczała języka polskiego.

Z uwagi na wskazywane przez Dyрекcję zmiany organizacyjne określono kryteria wypowiedzania umów o pracę dla nauczycieli Gimnazjum w S.. Kryteria ułożone zostały według ważności hierarchii następująco:

- staż pracy w danej szkole w danym przedmiocie;
- brak możliwości zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć w odniesieniu do przedmiotu nauczanego dotąd przez nauczyciela
- kwalifikacje nauczyciela
- ocena pracy
- promocja szkoły w środowisku
- dyspozycyjność
- stopień awansu zawodowego
- nabycie uprawnień emerytalnych
- długotrwałe nieobecności nauczyciela, które dezorganizują pracę szkoły
- sytuacja materialna i rodzinna.

W dniu 14.05.2013r. Dyrektor pozwanej powołując się na zamiany organizacyjne uniemożliwiające dalsze zatrudnienie powódki w pełnym wymiarze złożył powódce propozycję ograniczenia zatrudnienia do wymiaru 14/18 obowiązkowego wymiaru zajęć i proporcjonalnego zmniejszenia wynagrodzenia. Propozycję ograniczenia zatrudnienia dostało także troje innych nauczycieli.

O zamiarze ograniczenia etatów powódce i innym nauczycielom Dyrektor poinformował funkcjonujące u pozwanego związki zawodowe.

W odpowiedzi na powyższe Szkolne K. (...) reprezentowane przez Przewodniczącego I. J., wskazując, że nie jest właściwym adresatem pisma Dyrektora, przedstawiła swoje zastrzeżenia do proponowanych zmian organizacyjnych.

A. B. jako jedyna nie wyraziła zgody na ograniczenia zatrudnienia, mimo składanych przez Dyrektora obietnic poczynienia starań o uzupełnienie wymiaru godzin do pełnego etatu.

W konsekwencji powyższego oświadczeniem z dnia 23.05.2013r. Dyrektor Gimnazjum wskazując na zmiany organizacyjne powodujące zmniejszenie liczby oddziałów i zmiany planu nauczania uniemożliwiające dalsze zatrudnienia powódki na stanowisku nauczyciela w Gimnazjum im. (...)w S.w pełnym wymiarze zajęć, brak możliwości uzupełnienia obowiązkowego tygodniowego wymiaru zajęć dydaktycznych w innej szkole rozwiązał łączący strony stosunek pracy z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał z dniem (...)2013r.

Miesięczne wynagrodzenie A. B. wynosiło średnio 3671,78zł.

Nauczyciele, którym pierwotnie zaproponowano obniżenie wymiaru godzin nauczania ostatecznie zostali zatrudnieni w Gimnazjum w S. w pełnym wymiarze czasu pracy.

Godziny pierwotnie przydzielone powódce zostały rozdzielone następująco:

- 1 godzina świetlicy przydzielona została M. D. jako ponadwymiarowa;

- 1 godzina wychowawstwa M. G. jako ponadwymiarowa;
- 8/7 godzin z języka rosyjskiego – nowozatrudnionemu nauczycielowi K. R., z którą zawarto umowę o pracę na czas określony do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie dłużej niż do dnia 31.08.2014r. (nauczycielka objęła łącznie 8,5godzin języka rosyjskiego w tym 0,5 godziny nauczania indywidualnego);
- 9 godzin polskiego (5 pierwotnie przydzielonych powódce i 4 godziny nauczania indywidualnego) - nowozatrudnionemu nauczycielowi R. M., z którą zawarto umowę o pracę na czas określony do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie dłużej niż do dnia 31.12.2013r.

Dyrektor Gimnazjum informacje o dodatkowych godzinach z nauczania indywidualnego z języka polskiego uzyskał około połowy lipca 2013r. Umowy z nowozatrudnionymi nauczycielami zawarł pod koniec sierpnia 2013r.

Dyrektor Gimnazjum mimo posiadanych informacji nie podjął rozmów z powódką w kwestii jej powrotu do szkoły. Wskazywał, że utracił zaufanie do powódki kiedy proponował jej ograniczenie etatu, a powódka na powyższe nie wyraziła zgody, podczas gdy inni nauczyciele zgodę na ograniczenie etatów wyrazili.

Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wskazał dalej w pisemnym uzasadnieniu swego orzeczenia, iż stan faktyczny w przedmiotowej sprawie ustalono w pierwszej kolejności w oparciu o niekwestionowane przez żadną ze stron dokumenty zgromadzone w aktach osobowych powódki. W świetle określonego żądaniem pozwu przedmiotu sporu istotne znaczenie mają sporządzone projekty organizacji roku szkolnego 2013/14. Na podstawie ich zapisów, można więc pokusić się o wniosek dotyczący ustalenia możliwości przydzielenia powódce zajęć w pełnym wymiarze pensum. Strony nie kwestionowały omawianych dowodów i wynikających z nich ustaleń faktycznych. Szereg pozostałych okoliczności faktycznych również uznać należy w istocie za bezsporne. Zeznania zawnioskowanych świadków nie wniosły w istocie informacji, które miałyby zasadniczy wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w oparciu o ustalony w postępowaniu stan faktyczny, wskazał na następujące rozważania:

Przedmiot sądowego rozstrzygnięcia sprowadzał się do oceny zgodności z prawem oraz zasadności oświadczenia pozwanego pracodawcy o wypowiedzeniu powódce stosunku pracy. Powołując się na art. 20 ust. 1 pkt. 2 ustawy Karta Nauczyciela wskazano, iż analizując zarówno zapisy arkusza organizacyjnego, jak i argumenty przedstawiane przez strony dostrzec należy, że mimo zmniejszenia liczby oddziałów w klasach I-III pozwanej istniały możliwości dalszego zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze. Możliwości te były przedstawiane już w trakcie rady pedagogicznej, na której opisano założenia organizacyjne na przyszły rok szkolny, jak i w późniejszych rozmowach z Dyрекcją Szkoły. Mimo, że padały konkretne propozycje, nie doprowadziło to do zmiany stanowiska Dyrektora.

Także w trakcie procesu powódka konsekwentnie wywodziła, że ograniczenie liczby oddziałów nie powinno mieć związku z jej sytuacją zawodową.

Analizując zapisy arkusza organizacyjnego Sąd podzielił zapatrywania powódki. Co więcej możliwości innego przydziału godzin z języka polskiego i historii widział także Dyrektor pozwanej, który jednak możliwości te określał w istocie jedynie jako matematyczne. Wskazać w tym miejscu należy na konkretną propozycję powódki innego przydziału godzin, tj. przekazania po 2 nadgodzin historii przydzielonych W. B. i I. J. na rzecz E. Ż. z jednoczesnym przesunięciem 4 godzin języka polskiego od E. Ż. i przydzielenie ich powódce.

Powyższa propozycja nie prowadziła do obniżenia pensum żadnemu ze wskazanych nauczycieli, a skutkowałaby zachowaniem pełnego etatu przez powódkę. Co więcej przesunięcie tych godzin następowałoby pomiędzy nauczycielami posiadającymi kwalifikacje do nauczania tych przedmiotów.

Stanowisko Dyrekcji Szkoły było jednak przeciwne tego rodzaju przesunięciom, przy czym Dyrekcja odwoływała się w tym zakresie do osiągniętych przez E. Ż. i I. J. sukcesów w nauczaniu odpowiednio języka polskiego i historii. Dyrekcja wskazywała, że w/wym. nauczyciele są nauczycielami doświadczonymi i tym samym odwołując się do interesu uczniów wskazywała, że z punktu widzenia jakości nauczania proponowane przesunięcia nie byłyby uzasadnione.

Taka argumentacja pozwanej w ocenie Sądu nie może przemawiać za zasadnością twierdzenia o niemożliwości zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze czasu pracy, a tym samym konieczności rozwiązania z nią umowy o pracę.

Podkreślono, że także powódka jest nauczycielem posiadającym duże doświadczenie, uzyskującym sukcesy w nauczaniu, za co wielokrotnie otrzymywała nagrody. Trudno zatem arbitralnie przyjmować, że zmiana przedmiotu nauczania zniweczy cały warsztat pracy powódki i uniemożliwi osiągnięcie równie dobrych wyników w nauce. To samo dotyczy się obaw Dyrekcji przed powierzeniem nauczania większej ilości godzin historii E. Ż.. Jakkolwiek niewątpliwie zmiana przedmiotu nauczania wymaga od nauczyciela większego wkładu pracy, to jednak nie można z góry zakładać, że dobry nauczyciel nie poradzi sobie w równie dobry sposób z nowymi obowiązkami.

Wskazując na powyższe nie sposób nie przyznać racji powódce, że mimo ograniczenia liczby oddziałów w szkole nadal miała ona możliwości kontynuowania zatrudnienia w pełnym wymiarze pensum.

Zwrócono uwagę na pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyrok z dnia 20.03.2001r. w sprawie I PKN 318/00 (OSNP 2003/2/31), zgodnie z którym możliwość dalszego zatrudnienia w pełnym wymiarze zajęć należy odnosić do tych wszystkich nauczycieli, którzy mają wymagane kwalifikacje do nauczania po dokonaniu w szkole zmian organizacyjnych, niezależnie od tego jakich przedmiotów i w jakich klasach (oddziałach) dotychczas nauczali.

Podkreślono, że proponowane przesunięcia godzin historii dotyczyły godzin ponadwymiarowych, podczas gdy generalną zasadą wynikającą z art. 35 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela jest zatrudnianie nauczycieli w pełnym wymiarze pensum (art. 42 ustawy). Nauczyciel może być zobowiązany do realizacji obowiązków w godzinach nadliczbowych jedynie w szczególnych wypadkach podyktowanych wyłącznie koniecznością realizacji programu nauczania. Ściśle sprzężona jest z tym zasada, że niemożliwość zapewnienia nauczycielowi zatrudnienia w pełnym wymiarze pensum, uprawnia do wypowiedzenia stosunku pracy (art. 20 ust. 1 ustawy).

Mając na uwadze powyższe wskazano, że wniosek o możliwości zapewnienia powódce zatrudnienia w pełnym wymiarze pensum, przesądzający o niezasadności dokonanego wypowiedzenia wynika już li tylko z lektury arkusza organizacji szkoły sporządzonego w maju 2013r.

Rozstrzygając niniejszą sprawę należy mino także na uwadze treść unormowania art. 316 § 1 k.p.c, w której sformułowano zasadę, iż podstawą rozstrzygnięcia jest stan faktyczny istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (por. wyrok SN z 5 września 2008 r., I CSK 41/08, nie publ.), obejmujący de facto aktualną organizację szkoły.

Prezentowana zasada nabiera znaczenia o tyle, że obecnie, co wynika z zeznań Dyrektora pojawiły się dodatkowe godziny z nauczania indywidualnego w zakresie języka polskiego. Tym samym obecnie nawet bez dokonywania jakichkolwiek przesunięć pomiędzy zatrudnionymi w szkole nauczycielami powódka miałaby możliwość kontynuowania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Tym samym po zsumowaniu pierwotnie przyznanych powódce godzin nauczania i nowych godzin nauczania indywidualnego powódka uzyskałaby pełen etat. Należy przy tym zauważyć, że także obecnie nadal istnieje możliwość powierzenia powódce tych godzin. Jak bowiem wynika z zeznań świadka M. O. oraz W. B. pierwotnie proponowane powódce godziny nauczania zostały rozdzielone w następujący sposób:

- 1 godzina świetlicy przydzielona została M. D. jako ponadwymiarowa;
- 1 godzina wychowawstwa M. G. jako ponadwymiarowa;

- 8/7 godzin z języka rosyjskiego – nowozatrudnionemu nauczycielowi K. R., z którą zawarto umowę o pracę na czas określony do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie dłużej niż do dnia 31.08.2014r. (nauczycielka objęła łącznie 8,5godzin języka rosyjskiego w tym 0,5 godziny nauczania indywidualnego);
- 9 godzin polskiego (5 pierwotnie przydzielonych powódce i 4 godziny nauczania indywidualnego) - nowozatrudnionemu nauczycielowi R. M., z którą zawarto umowę o pracę na czas określony do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, nie dłużej niż do dnia 31.12.2013r.

Nie ma zatem żadnych przeszkód, by powódka mogła wrócić do pracy u pozwanego w pełnym wymiarze etatu. Także przed upływem okresu wypowiedzenia, nie było w istocie żadnych przeszkód by pozwany cofnął oświadczenie o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę, co niniejszą sprawę czyniłoby bezprzedmiotową. Niemniej Dyrektor pozwanej powyższego nie uczynił, mimo, iż już w połowie lipca 2013r. wiedział, że istniałaby możliwość dalszego zatrudnienia powódki. Fakt ten potwierdza słowa powódki, że dla niej jako A. B. nie ma godzin nauczania w roku szkolnym 2013/2014, chociaż dla innych nauczycieli godziny te się znalazły. Zaznaczyć należy, że dodatkowe godziny nauczania zostały przydzielone także nauczycielom, którzy pierwotnie wyrazili zgodę na ograniczenie etatu.

Powyższe działania Dyrektora pozwanej mają zapewne związek z powoływaną przez niego utratą zaufania do powódki, która nie przyjęła propozycji ograniczenia etatu mimo obietnic Dyrektora, że podejmie działania celem uzupełnienia etatu powódki. Zachowanie powódki zapewne zostało odebrane przez Dyrektora jako brak chęci współpracy, tym bardziej, że powódka nie po raz pierwszy sprzeciwiła się propozycji Dyrekcji- już wcześniej w roku szkolnym 2012/2013 nie przyjęła propozycji objęcia nauczania języka polskiego. Biorąc jednak pod uwagę unormowanie z art. 20 ustawy Karta Nauczyciela powyższe niesnaski pomiędzy stronami nie mogły być powodem rozwiązania z powódką stosunku pracy.

Prezentowany tok rozumowania uzasadnia więc uwzględnienie roszczenia restytucyjnego powódki na podstawie art. 45 § 1 k.p. w zw. z art. 91c ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela, skoro konieczność jej zwolnienia była efektem niezgodnej z prawem decyzji personalnej pracodawcy (naruszenie art. 20 ust. 1 pkt. 2 ustawy Karta Nauczyciela). Trudno zatem zasadnie uznawać, że powódka powinna ponosić konsekwencje prawne takich posunięć. Z prezentowanych względów nie znajduje zdaniem sądu zastosowania art. 45§2 k.p. przewidujący możliwość uwzględnienia alternatywnego roszczenia odszkodowawczego.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 k.p.c. ustanawiający zasadę zwrotu kosztów stosownie do wyniku postępowania.

Od orzeczenia Sądu pierwszej instancji w całości apelację wywiodła strona pozwana, wnosząc o zmianę wyroku Sądu Rejonowego i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów stawiennictwa pełnomocnika procesowego z miejsca prowadzenia kancelarii do Sądu. Apelujący podniósł następujące zarzuty: 1/ obrazę prawa materialnego tj. art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 97, poz. 672 z późn. zm.), poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że w obliczu zmian organizacyjnych w szkole nie istniały podstawy do rozwiązania stosunku pracy z powódką; 2/ obrazę prawa materialnego tj. art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. Nr 97, poz. 672 z późn. zm.), poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że dyrektor miał obowiązek informować powódkę o zmianach organizacyjnych umożliwiających jej dalsze zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, podczas gdy obowiązek taki istnieje tylko i wyłącznie w przypadku przejścia nauczyciela w stan nieczynny, a więc w przypadku opisanym w art. 20 ust. 7 cytowanej powyżej ustawy; 3/ obrazę prawa procesowego tj. art. 233 § 1 kpc, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dowolnym, niczym nie uzasadnionym stwierdzeniu, że powódka mogłaby być dobrym nauczycielem języka polskiego, podczas gdy analiza materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie wskazuje na to, że powódka nigdy tego przedmiotu nie uczyła, co więcej trzykrotnie odrzucała propozycję jego nauczania; 4/ obrazę prawa procesowego tj. art. 316 § 1 kpc, poprzez przyjęcie, iż przyczyny wypowiedzenia muszą istnieć także w chwili zamknięcia rozprawy, podczas gdy

rzeczywista przyczyna wypowiedzenia musi istnieć w chwili złożenia pracownikowi oświadczenia o rozwiązaniu z nim stosunku pracy.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, iż przyczyny ograniczenia wymiaru czasu pracy tkwiły bezpośrednio w spadku liczby uczniów w szkole oraz wiązały się ze znaczącym spadkiem zainteresowania nauką języka rosyjskiego. Z niewiadomych dla skarżącego przyczyn, Sąd pierwszej instancji uznał, iż zeznania świadków powołanych przez pozwanego tj. przedstawiciela organu prowadzącego S. J., W. B. oraz M. O. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem to właśnie z ich treści wynika, że u pozwanego wystąpiła sytuacja opisana w art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela. Także z niewiadomych skarżącemu przyczyn, Sąd uznał, że pozwany miał obowiązek informować powódkę, o pojawiających się dla niej godzinach dydaktycznych. W ocenie skarżącego, błędem jest również przyjęcie, że powódka odnosiła wielokrotne sukcesy zawodowe. Trudno też uznać, że powódka podnosi swoje kwalifikacje zawodowe. Zaakcentowano, że nie ma obowiązku przydzielania godzin nauczania z innego przedmiotu, do nauczania którego nauczyciel ma kwalifikacje, tak aby uniknąć ograniczenia wymiaru zatrudnienia (por. wyr. SN z dnia 12 lipca 2001 r., I PKN 549/00). Trudno zatem przyjąć, że dyrektor miał obowiązek dokonywania jakichkolwiek zmian w organizacji pracy szkoły, tym bardziej, że powódka początkowo uczyć przedmiotu język polski nie chciała. Całkowicie umknęło Sądowi pierwszej instancji, iż dyrektor pozwanego wskazywał, że pani E. Ż. jest wieloletnim nauczycielem języka polskiego. Posiada również kwalifikacje do nauczania historii. Kolejny przykład próby ułożenia organizacji pod subiektywny interes powódki, to odbieranie godzin historii panu I. J.. Podniesienie poziomu nauczania poprzez powierzenie nauki kierunkowych przedmiotów nauczycielom z większym niż powódka doświadczeniem, jest na chwilę obecną priorytetem. Dodano, iż w ocenie skarżącego, stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia sprawy, w żaden sposób nie wskazuje na to, że pozwany składając powódce oświadczenie o ograniczeniu jej wymiaru zatrudnienia na podstawie art. 20 ust. 1 pkt 2 KN, w jakikolwiek sposób uchybił tym przepisom. Decydując się na ten krok, pozwany poinformował powódkę o przysługujących jej prawach oraz wyjaśnił przyczyny swojej decyzji. Zapewnił również powódkę, że pozwany podejmuje starania w celu pozyskania dodatkowych godzin. Powódka nie była również jedynym nauczycielem, któremu ograniczono wymiar zatrudnienia. Natomiast jedynie powódka nie zgodziła się na propozycję dyrektora. Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy, Sąd pierwszej instancji powołał się na regulacje prawne zawarte w art. 35 ust. 1 oraz art. 42 Karty Nauczyciela. W ocenie skarżącego, całkowicie pominięto regulację zwartą w art. 30 ust. 3. cytowanej ustawy. Pominięto również fakt, o czym mówił świadek J., że organ prowadzący sugerował ewentualne ograniczenie etatów, ale również polecił dyrektorowi podjęcie działań które pozwoliłyby na osiągnięcie średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu, a nie byłoby to możliwe bez uzyskania chociażby minimalnej liczby nadgodzin. Dodano, że nawet przypadek zatrudniania nauczycieli w niewielkiej liczbie godzin ponadwymiarowych, nie świadczy o niespełnieniu przesłanek do zastosowania art. 20 Karty Nauczyciela (por. wyr. SN dnia 9 kwietnia 1997 r., I PKN 72/97, OSNP 1998, nr1, poz. 8).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 grudnia 2013 roku pełnomocnik powódki wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy po gruntownej analizie zebranych dowodów, jak również czynności podjętych przez Sąd pierwszej instancji oraz zarzutów sformułowanych w apelacji strony pozwanej doszedł do wniosku, że orzeczenie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. W konsekwencji uznał, iż przedmiotowa apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie należy podnieść, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są ustaleniami prawidłowymi. W ocenie Sądu Okręgowego w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego zgromadzono bowiem pełny materiał dowodowy, który pozwolił na merytoryczne rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Należy dodać, że Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył wszystkie dowody przeprowadzone i ujawnione w toku rozprawy i to na ich podstawie poczynił, jak już wspomniano, nie budzące pod kątem rzetelności żadnych wątpliwości ustalenia faktyczne. Nadto ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd pierwszej instancji w sposób bezstronny,

zgodnie z zasadami wiedzy i logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym. Powyższa konstatacja jest wynikiem wnikliwej analizy pisemnych motywów zaskarżonego apelacją orzeczenia (w tym miejscu, niejako na marginesie, trzeba zauważyć, iż pisemne uzasadnienie kwestionowanego środkiem odwoławczym przez stronę pozwaną wyroku Sądu pierwszej instancji czyni zadość wymaganiom przewidzianym dla tego rodzaju dokumentu procesowego określonym w art. 328 § 2 kpc, albowiem stanowi ono pełną syntezę wszystkich okoliczności – tak faktycznych jak i o charakterze jurydycznym – mających moc przesłanek zaskarżonego orzeczenia i tym samym umożliwia kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia przez Sąd drugiej instancji pod względem merytorycznym). Należy zatem stwierdzić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów – fakt, iż jest ona odmienna od oceny jednej ze stron postępowania, co nie jest wyjątkiem a regułą w sprawach spornych rozstrzyganych w trybie procesu sądowego, nie pozbawia jej, co oczywiste, waloru rzetelności. Nadto warto wskazać, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji w wyniku swobodnej oceny dowodów selekcja zebranego materiału pod kątem istotności poszczególnych jego elementów nie jest uchybieniem procesowym, a wręcz obowiązkiem Sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji prawidłowo prowadził postępowanie dowodowe. W tym kontekście trzeba podnieść, iż każde twierdzenie stron powinno być w sposób naturalny poparte dowodami. Niemniej przedmiotem dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (vide art. 227 k.p.c.). Z tego też względu uzasadniona jest pewna selekcja faktów wskazywanych jako uzasadnienie zgłaszanych wniosków dowodowych z punktu widzenia podstawy faktycznej powództwa, jak również znajdujących zastosowanie przepisów prawa materialnego. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż art. 227 k.p.c. wyznacza granicę faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy nie tylko od tego, jakie są to fakty, lecz także, a nawet w pierwszej kolejności, od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie została zastosowana. Dokonane ustalenia faktyczne oceniane są w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 roku, II CSK 357/11, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 roku, I CSK 237/10, Legalis). Artykuł 227 k.p.c. stosowany jest przed podjęciem rozstrzygnięć dowodowych i uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Zarzut naruszenia tego przepisu powinien być powiązany z art. 217 § 2 k.p.c. („sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki”), jeśli skarżący wskazuje na pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I CSK 475/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2011 roku, II UK 306/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 roku, III UK 22/10, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 roku, II PK 176/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2009 roku, III CSK 272/08, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2008 roku, I CSK 83/08, Legalis). W tym kontekście należy zauważyć, iż Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zeznania słuchanych na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego świadków (w szczególności I. J. i S. J.), nie wniosły w istocie informacji, które miałyby zasadniczy wpływ na treść rozstrzygnięcia. Przebieg zatrudnienia A. B. w pozwanej szkole, dorobek zawodowy, formalne kwalifikacje i rodzaj realizowanych zajęć Sąd I instancji oparł o wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach osobowych powódki. Podstawą, w oparciu o którą przydzielano godziny dydaktyczne poszczególnym nauczycielom, jak i podejmowano decyzje o ukształtowaniu treści stosunku pracy powódki i jego ustaniu, były sporządzone projekty organizacji roku szkolnego 2013/14. Przedmiotowe dokumenty nie były kwestionowane przez strony. Także okoliczności faktyczne odnośnie wykształcenia poszczególnych nauczycieli, ich stopnia awansu zawodowego, oceny pracy powódki i nauczycieli, którym przydzielono nauczanie języka polskiego i historii nie stanowiły przedmiotu sporu w sprawie (dodatkowo część z nich wynika z arkusza organizacji szkoły - wykształcenie, stopień awansu, staż pracy).

W tym miejscu, niejako na marginesie, winno się nadto podkreślić, iż sąd w postępowaniu cywilnym generalnie orzeka na podstawie zgromadzonego w wyniku inicjatywy stron procesowych materiału dowodowego. Obowiązek

udowodnienia okoliczności z których strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne wypływa wprost z art. 6 kc. Zgodnie z tym przepisem to na powódce co do zasady spoczywał ciężar dowodu w zakresie dowodzenia zasadności jej pozwu. Przenosząc wyrażony w art. 6 kc, tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności na grunt prawnoprocesowy wskazać należy, że koresponduje on z wyrażoną w art. 232 kpc zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie bowiem z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania, a dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu nie wskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w wypadkach wyjątkowych i dotyczy sytuacji, w której pomimo aktywności stron w procesie nie jest możliwe wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do rozstrzygnięcia sprawy. W żadnym zaś razie przepis art. 232 kpc nie może być wykorzystywany jako swoista „furtka” do przerzucenia na sąd obowiązków, które ciążyą na stronie i które służą jej interesom. Dla poparcia przedstawionego powyżej stanowiska wskazać należy, że w orzeczeniu z dnia 7 listopada 1997 roku [III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52] Sąd Najwyższy stwierdził, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony, a skorzystanie przez sąd za swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej jest możliwe jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Z taką jednak sytuacją nie mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie, prowadzone z inicjatywy stron, należy w opinii Sądu Okręgowego określić jako umożliwiające merytoryczne jej rozstrzygnięcie. Pośrednio powyższą konstatację potwierdziły także i strony postępowania, które nie zgłaszały żadnych dalszych wniosków dowodowych tak bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy pierwszoinstancyjnej, jak i na etapie postępowania apelacyjnego.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji nie tylko dokonał prawidłowych i obejmujących całość istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności ustaleń faktycznych, o czym wspomniano wyżej, ale także wysnuł logiczne i przekonująco przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wnioski, sprowadzające się do konstatacji, iż powódka udowodniła zasadność swego roszczenia sprecyzowanego w petitum pozwu, albowiem wykazała istnienie podstaw faktycznych do przywrócenia jej do pracy. Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że z zapisów arkusza organizacyjnego wynika, że mimo zmniejszenia liczby oddziałów w klasach I-III pozwanej istniały możliwości dalszego zatrudnienia powódki w pełnym wymiarze. Istniała bowiem możliwość innego przydziału godzin, tj. przekazania po 2 nadgodzin historii przydzielonych W. B. i I. J. na rzecz E. Ż. z jednoczesnym przesunięciem 4 godzin języka polskiego od E. Ż. i przydzielenie ich powódce, co nie prowadziło do obniżenia pensum żadnemu ze wskazanych nauczycieli, a skutkowałaby zachowaniem pełnego etatu przez powódkę (przesunięcie tych godzin ponadwymiarowych następowaloby pomiędzy nauczycielami posiadającymi kwalifikacje do nauczania tych przedmiotów). Reasumując wskazać należy, że słusznie uznał Sąd Rejonowy, iż wniosek o możliwości zapewnienia powódce zatrudnienia w pełnym wymiarze pensum, przesądzający o niezasadności dokonanego wypowiedzenia wynika już li tylko z lektury arkusza organizacji szkoły sporządzonego w maju 2013r. Nadto słusznie skonstatował Sąd I instancji, w tym tylko kontekście powołując się na treść art. 316 § 1 kpc, że nie ma aktualnie żadnych przeszkód, by powódka mogła wrócić do pracy u pozwanego w pełnym wymiarze etatu, tym bardziej, że pojawiły się dodatkowe godziny z nauczania indywidualnego w zakresie języka polskiego i w konsekwencji obecnie nawet bez dokonywania jakichkolwiek przesunięć pomiędzy zatrudnionymi w szkole nauczycielami powódka miałaby możliwość kontynuowania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia w sposób szczegółowy i prawidłowy wskazał, jakie okoliczności brał pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy przez pryzmat przytoczonych przepisów. Tym samym zbędnym staje się w tym miejscu powtarzanie tej samej argumentacji. Wystarczającym jest stwierdzenie, iż Sąd Okręgowy w pełni ją podzielając na nią się powołuje. W konsekwencji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia twierdzenia i oceny przyjmuje za własne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 roku sygn. akt III CK 622/04 LEX 180853, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2005 roku sygn. akt IV CK 523/04 LEX 177281).

Jeśli chodzi o podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji należy stwierdzić, iż została ona wskazana w sposób prawidłowy i nie wymagający żadnych modyfikacji na skutek kontroli instancyjnej.

W tym miejscu należy podnieść, iż z uwagi na powyższe, zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i tym samym nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Jak już bowiem wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy, wyjaśniający wszystkie okoliczności konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, poprzez poddanie go logicznej analizie, wspartej zasadami doświadczenia życiowego. Sąd Rejonowy nie uchybił nadto obowiązkowi wyciągania z materiału dowodowego li tylko konkluzji logicznie uzasadnionych. W konsekwencji należy uznać, iż Sąd Rejonowy wszechstronnie rozważył materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. Nie zachodzi sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego z materiałem dowodowym, a wyciągnięte wnioski Sądu pierwszej instancji są logiczne i spójne.

Konkludując tę część rozważań należy podnieść, iż w ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie wykazał istotnych błędów logicznego rozumowania Sądu pierwszej instancji przy dokonywanej przez niego weryfikacji konkluzji przeprowadzonego postępowania dowodowego, sprzeczności jego oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych niż poczynione przez tenże Sąd. Tym samym nie można uznać, że Sąd Rejonowy naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Zwrócić należy w tym miejscu uwagę, iż skuteczne postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego, a do tego w ocenie Sądu Okręgowego zmierzała apelacja strony pozwanej. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 roku w sprawie II CK 369/03 (LEX 174131). Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005 roku w sprawie III CK 314/05 LEX 172176). Konstatacji o takowym naruszeniu, po uważnej analizie petitum apelacji pozwanego oraz jej uzasadnienia, nie sposób jednak przyjąć za zasadną w niniejszej sprawie. Już bowiem sama wzmiankowana analiza pozwala na uznanie, iż kwestionujący prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w najmniejszym stopniu nie wykazuje przedmiotowego uchybienia w kontekście przytoczonych wyżej reguł.

Nadto Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. – w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przede wszystkim trzeba bowiem w tym kontekście wskazać, iż zarzut taki nie może być skutecznie postawiony, gdy sąd dokonuje ustaleń faktycznych na podstawie uznanego za wiarygodny materiału dowodowego. A z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie. Jak bowiem wykazano wyżej, Sąd Rejonowy całkowicie prawidłowo dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a ściślej tę jego część, którą uznał, po uprzedniej weryfikacji, za mogącą, jako wiarygodną, rzetelną i obiektywną, otrzymać taki walor. Nie jest bowiem naruszeniem przepisów procesowych, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c., sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy tym bardziej jedynie stanowiskiem jednej ze stron procesowych, lecz jest nią tylko i wyłącznie sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie wiarygodnego materiału dowodowego. Jest bowiem oczywistą konstatacją fakt, iż jedyną procesową implikacją przeprowadzenia dowodu, którego konkluzje po dokonanej wszechstronnej weryfikacji są uznane za niewiarygodne, jest niemożność dokonania rekonstrukcji stanu faktycznego w oparciu o przedmiotowy dowód. Tym bardziej takiej rekonstrukcji nie można dokonywać li tylko na podstawie gołosłownych twierdzeń jednej ze stron procesowych, w tym w szczególności o charakterze deklaratoryjnym, będących de facto jej stanowiskiem procesowym. Dlatego też nie można czynić Sądowi Rejonowemu skutecznie zarzutu z

faktu, iż nie dokonał rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie w oparciu o niewiarygodne czy też w ogóle nie przeprowadzone dowody. To właśnie dokładnie odmienna praktyka uzasadniałaby ewentualny zarzut naruszenia prawa procesowego.

Odnosząc się z kolei do zarzutu apelacyjnego pozwanego w postaci naruszenia przez Sąd Rejonowy we Włocławku – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przepisu prawa materialnego, tj. art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karty Nauczyciela (t.j. z 17 maja 2006 roku, Dz. U. Nr 97, poz. 672 z późn. zm.), należy skonstatować, iż Sąd Okręgowy także i takowego naruszenia się nie dopatrzył. Przede wszystkim trzeba bowiem w tym kontekście wskazać, iż po uznaniu za bezzasadny zarzutu o naruszeniu przez Sąd pierwszej instancji przepisu prawa procesowego, ustalony przez niego stan faktyczny należy uznać za prawidłowy. W konsekwencji dokonana subsumcja w oparciu o przepis art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, stosowany jednak poprzez wykładnię a contrario, także jest prawidłowa. Sąd Rejonowy w toku postępowania prawidłowo ustalił stan faktyczny, brak jest zatem w związku z tym podstaw do zarzutu naruszenia art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, jako de facto implikacji naruszenia art. 233 § 1 kpc, ponieważ, jak już wyżej wykazano, prawidłowo zastosowano wzmiankowany przepis postępowania przy ustaleniu stanu faktycznego w toczącym się postępowaniu. Na marginesie należy zauważyć, iż podniesione przez stronę pozwaną zarzuty apelacyjne wykluczają się wzajemnie. W tym wypadku mamy bowiem do czynienia z alternatywą rozłączną: albo bowiem Sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego błędnie uznał, iż w stosunku do powódki nie miała zastosowania regulacja art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, co w konsekwencji prowadziło do błędnego ustalenia, iż okoliczności faktyczne ustalone w sprawie pozwalają twierdzić, że zachowanie pozwanego wyczerpuje znamiona niezgodnego z przepisami prawa pracy rozwiązania umowy o pracę z powódką, w sytuacji, gdy prawidłowa subsumcja poprawnie zrekonstruowanego stanu faktycznego prowadzi do wniosku przeciwnego, tj. iż w sprawie miała zastosowanie regulacja art. 20 ust. 1 pkt 2 Karty Nauczyciela, co w konsekwencji implikuje odpowiadające rzeczywistości ustalenie, iż pozwany nie ponosi odpowiedzialność za zgodne z przepisami prawa pracy rozwiązanie umowy o pracę z powódką (ergo dopuścił się naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie), albo Sąd pierwszej instancji dokonując prawidłowej subsumcji w ramach ustalonego stanu faktycznego naruszył jednak przepis postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, co w konsekwencji prowadzi do wadliwości ustaleń stanu faktycznego. Inaczej mówiąc – albo błędna jest subsumcja, przy prawidłowości rekonstrukcji stanu faktycznego, albo rekonstrukcja stanu faktycznego, przy prawidłowości subsumcji. W tym kontekście należy podnieść, że w art. 368 § 1 pkt 2 i 3 kpc, określającym wymagania wobec apelacji, ustawodawca nie sprecyzował natury zarzutów, wobec czego wnoszący apelację ma dużą swobodę sposobu formułowania zarzutów. Można dodać, że szczegółowość i precyzja sformułowań apelacji są wykładnikiem profesjonalizmu osoby sporządzającej apelację, a nie miarą kognicji sądu odwoławczego. W konsekwencji Sąd drugiej instancji rozpoznał apelację strony pozwanej przez pryzmat obydwu podniesionych zarzutów, tj. naruszenia art. 233 § 1 kpc oraz art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 roku Karta nauczyciela, uznając, iż ich istota sprowadza się jednak do wytknięcia Sądowi Rejonowemu naruszenia przepisu postępowania, tj. 233 § 1 kpc, skutkującego błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. W sposób oczywisty jest bowiem niezasadny zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że dyrektor miał obowiązek informować powódkę o zmianach organizacyjnych umożliwiających jej dalsze zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, albowiem przedmiotowej konstatacji nie poczynił Sąd I instancji, co wynika z analizy pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Także zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 316 § 1 kpc, poprzez przyjęcie, iż przyczyny wypowiedzenia muszą istnieć także w chwili zamknięcia rozprawy, należy uznać za chybiony, albowiem Sąd Rejonowy przedmiotowy przepis przywołał jedynie w kontekście ustalenia na dzień zamknięcia rozprawy dodatkowej okoliczności przemawiającej za możliwością przywrócenia do pracy powódki w pełnym wymiarze czasu pracy - obecnie, co wynika z zeznań Dyrektora, pojawiły się bowiem dodatkowe godziny z nauczania indywidualnego w zakresie języka polskiego.

Na marginesie można wskazać, iż istotnie stan faktyczny w sprawie rozstrzygniętej wyrokiem Sądu Najwyższego, na jak powołał się Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu swego orzeczenia, tj. wyrokiem Sadu Najwyższego z dnia 5 września 2008 roku (sygn. akt I CSK 41/08), nie przystaje do stanu faktycznego zrekonstruowanego w niniejszej

sprawie. Niemniej Sąd Rejonowy powołał się na przedmiotowy wyrok li tylko w zakresie tezy sformułowanej w jego uzasadnieniu dotyczącej interpretacji art. 316 § 1 kpc.

W konkluzji należy zatem stwierdzić, iż wszystkie zarzuty sformułowane przez stronę pozwaną w apelacji okazały się pozbawione jakichkolwiek podstaw i nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew zarzutom apelacji nie można przyjąć, że zaskarżone orzeczenie oparto o wadliwie oceniony materiał dowodowy lub wadliwie zastosowane przepisy prawa materialnego i procesowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, wszystkie wyżej omówione kwestie podnoszone jako zarzuty zostały omówione oraz ocenione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska powódki, podtrzymującej dotychczasowe twierdzenia. Apelacja nie zawiera bowiem de facto żadnych nowych elementów, które nie byłyby dotąd podnoszone w toku postępowania sądowego. Ocena wszystkich tych kwestii dokonana przez Sąd Rejonowy nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie jest ani dowolna, ani przekraczająca granice zastosowanych przepisów.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy uniknął naruszenia przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, czy też naruszenia przepisu postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy a podniesionego w zarzutach apelacyjnych oraz nie dopuścił się uchybień, które w świetle art. 379 kpc in fine mogłyby skutkować nieważnością postępowania. Nadto logicznie i rzetelnie uzasadnił swe stanowisko, powzięte na podstawie dostatecznego wyjaśnienia okoliczności sprawy. Dlatego też zarzuty apelacji należy uznać za li tylko nie mającą merytorycznych podstaw polemikę z zaskarżonym orzeczeniem i jego pisemnym uzasadnieniem.

Mając powyższe na uwadze i w konsekwencji uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy we Włocławku, nie dzieląc stanowiska pozwanego zawartego w wywiedzionym środku odwoławczym, na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt 1 sentencji uzasadnianego wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o zasadę kosztów celowych i odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc in fine w zw. z art. 108 § 1 kpc w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 kpc, mając nadto na uwadze złożony w trybie art. 109 § 1 kpc w odpowiedzi na apelację wniosek fachowego pełnomocnika powódki, a także na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z dnia 28 września 2002 rok, Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) w zw. z § 11 ust. 1 pkt 1 przedmiotowego rozporządzenia i w konsekwencji zasądził od strony „przegrywającej” postępowanie w sprawie, w tym także odwoławcze, tj. pozwanego Gimnazjum im. (...) w S.(jego uznano za stronę przegrywającą sprawę albowiem powództwo strony przeciwnej uwzględniono, a apelację pozwanego oddalono), na rzecz strony „wygrywającej” postępowanie odwoławcze, tj. powódki A. B., kwotę 60 złotych. Rozstrzygając w omawianym zakresie uwzględniono niezbędny nakład pracy pełnomocnika, czynności podjęte przez niego w sprawie, charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.